

# Nie wszystko złoto co się świeci

Data publikacji: 14.04.2017 14:15

Dyżurny cieszyńskiej komendy otrzymał informację o próbie oszustwa, dokonanej przez cztery osoby poruszające się volkswagenem w Dziegielowie. Informacja ta została przekazana wszystkim patrolom. Chwilę później policjanci z 'patrolówki' wraz z dzielnicowymi zatrzymali obywateli Rumunii. Mężczyźni prosili o pieniądze na paliwo, w zamian oferując "złotą biżuterię". Ta okazała się bezwartościowa, ponieważ była wykonana z metalu imitującego złoto. Obcokrajowcy trafili do policyjnego aresztu.

□

Na propozycję okazjonalnego kupna złotego sygnetu zdecydowało się małżeństwo z Cieszyna. Z ich relacji wynikało, że podczas podróży swoim samochodem w Dziegielowie zauważyli mężczyznę, który stał obok volkswagena i zatrzymywał inne pojazdy. Postanowili zatrzymać się aby zapytać co się stało. Mężczyzna mówił po angielsku i niemiecku. **- Tłumaczył, że skończyło im się paliwo, nie mają pieniędzy i nie mogą wrócić do domu. W zamian za pieniądze na paliwo oferowali "złotą biżuterię". Oprócz sygnetu przekazał im również swoją firmową wizytówkę. Kobieta zgodziła się na propozycję. Oba pojazdy wyruszyły na najbliższą stację paliw w Cieszynie. Tam miało dojść do wymiany sygnetu za paliwo do samochodu.** - relacjonuje podkom. Rafał Domagała, rzecznik prasowy cieszyńskiej policji.

W drodze do Cieszyna małżeństwo postanowiło sprawdzić firmę w internecie. Po wpisaniu danych z wizytówki nie znaleźli takiego przedsiębiorstwa. Było za to wiele wpisów o oszustwach i wyłudzeniach przez osobę posługującą się tą wizytówką. Według relacji internautów, osoby zatrzymują pojazdy, proszą o pieniądze, a w zamian oferują złotą biżuterię, która później okazuje się tombakiem. Mieszkańcy Cieszyna od razu zadzwonili na policyjny numer alarmowy. Dyżurny przekazał informację do wszystkich patroli, że sprawcy tego przestępstwa poruszają się passatem na angielskich numerach rejestracyjnych i zmiierzają w kierunku Cieszyna. Na ulicy Bielskiej zatrzymali ich policjanci patrolówki i dzielnicowi.

Czterej obywatele Rumunii w wieku od 17 do 44 lat zostali zatrzymani do wyjaśnienia w policyjnym areszcie. Najstarszemu z nich, który oferował tombak ustrońscy kryminalni przedstawili już zarzuty. Za oszustwo kodeks karny przewiduje karę nawet do 8 lat więzienia. Policjanci sprawdzają, czy mężczyźni wcześniej nie dokonywali podobnych czynów.

(JB)